

Meldunki ekip kontrolnych pomogły...

WZPB im. 1 Maja

Po ukazaniu się meldunku ekipy nr 34 — w przedziałni średnioprzedniej karty „Mój plan” zostały wywieszone na wszystkich stanowiskach roboczych i są prowadzone na bieżąco. Rada oddziałowa zorganizowała trójkę kontrolną, która codziennie analizuje realizację zobowiązań oraz okazując doradczą pomoc przedkorkom.

Pozwala to lepiej wykonywać zobowiązania i realizować plan. Wiele przedkorków przekracza wykonanie zobowiązań. Np. Kazimiera Tomaszewska i Janina Suszczyńska — jak nas informują członkowie ekipy kontrolnej — zobowiązania swe wykonują w 108 proc. W rezultacie — załoga średnioprzedniej realizuje w pełni plany dzienne i odrabia braki pierwszych dni kwietnia. Dnia 11 bm. plan dzienny wykonano w 108,35 proc.

ZPB im. Dubois

Na skutek meldunku ekipy nr 8 — usprawniono pracę w przewijalni tarczowej. Obecnie robotnicy znają swe plany dzienne w poszczególnych asortymentach i mogą śledzić realizację swych zadań produkcyjnych.

Podmajstrzy również zostali zapoznani z planami oddziału oraz planami dla poszczególnych stanowisk roboczych.

ZPB im. Stalina

Zakład „C”

Członkowie ekipy nr 48 meldowali o trudnościach powodowanych brakiem biczu i gońców. Po ukazaniu się meldunku — zaopatrzenie zostało usprawnione. Członkowie załogi mogą realizować swe zadania i zobowiązania produkcyjne.

Usprawniono również dostawę osnów, o braku których meldowali członkowie ekipy nr 20, chociaż w dalszym ciągu ilość ich jest niedostateczna i w dniu 13 bm. stało nie obłożonych sto krosien. Przyczyną tego są niedostateczne dostawy przędzy z Zakładu „A” i „B” ZPB im. Stalina.

Towarzysze z Zakładu „A” i Zakładu „B”! Brak przędzy z Waszych zakładów utrudnia realizację planu załogi Zakładu „C”! Wzmóście swe wysiłki!

ONI jeszcze nie usunęli niedociągnięć!

W przedziałni cienioprzedniej WZPB IM. 1 MAJA w dalszym ciągu prządką narzekają na nadmierną zrywność przędzy, o czym meldowała ekipa nr 33. Towarzysze z kierownictwa technicznego winni sprawić tej poświadczyć więcej uwagi. Pamiętajcie! Niewykonanie planu przez cienioprzednią utrudni realizację planu wielu tkalniam, do których dostarczacie przędę!

W ZPB IM. HARNAMA, mimo meldunku ekipy nr 27 — robotnicy wykonujący nie znają swych zadań produkcyjnych. Czy kierownictwo wykonywało nie wie, że podstawowym środkiem mobilizacji załogi jest znajomość zadań produkcyjnych i stopnia ich wykonania przez każdego robotnika?

Pekiński „Dziennik Ludu” o doniosłym znaczeniu rezolucji polskiej

PEKIN, 14. 4.

„Dziennik Ludu” wita z uznaniem zgłoszoną w ONZ rezolucję polską o „zapobieżeniu groźbie nowej wojny światowej oraz o utrwaleniu pokoju i przyjaźni między narodami”. Rezolucja ta — stwierdza dziennik — wskazuje jedyną słuszną drogę do usunięcia groźby nowej wojny światowej i do zapewnienia pokoju narodom wszystkich krajów. Narod chiński aprobuje rezolucję zgłoszoną przez polskiego ministra Spraw Zagranicznych Stanisława Skrzyszewskiego, odpowiada ona bowiem w całej pełni pragnieniom narodów całego świata.

Cytując tę część rezolucji polskiej, która dotyczy Korei, dziennik podkreśla, że zapewnienie o całkowitej słuszności i rozsądności rozwiązania najbardziej palącego problemu obecnej sytuacji międzynarodowej.



Uroczysty obchód 10 rocznicy powstania w getcie warszawskim

W oczekiwaniu na wznowienie rokowań o rozejm

Spojrzenia całego świata skierowane na Panmundeon

PEKIN, 14. 4.

Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że w dniu 14 bm. w Panmundeonie oficjeralnie zastawiono stół do rozmów. W tym czasie dokonano wymiany ostatecznych tekstów — koreańskiego, chińskiego i angielskiego — porozumienia w sprawie technicznych szczegółów repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych. Zasadnicze porozumienie w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców podpisane zostało — jak wiadomo — dnia 11 bm.

Dotychczas — podkreśla korespondent Agencji Nowych Chin — nie było nowego spotkania grupy oficerów łacińskowojennych, jakkolwiek szef amerykańskiej grupy oficerów łacińskowojennych, kontradmirał Daniel zgodził się na propozycję generała Li San Czo, by spotkania te wznowić po u-

piętych najdalej dwóch dni od daty podpisania porozumienia. Minęły już cztery dni bez żadnej wskazówki ze strony amerykańskiej co do daty wznowienia rokowań o rozejm, zerwanych w październiku ub. roku. Generali Li San Czo proponowali omówienie sprawy daty wznowienia rokowań między obu delegacjami niezwłocznie po podpisaniu porozumienia w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych.

Na Panmundeon zwrócone są spojrzenia całego świata w oczekiwaniu na szybkie wznowienie rokowań o rozejm. Strona koreańska — chińska dowiodła czynami swej woli zawarcia rozejmu w Korei. Jest obecnie rzeczą rzadką amerykańskiego wykazać czynami, czy pragnie on rzeczywiście zakończyć wojnę koreańską.

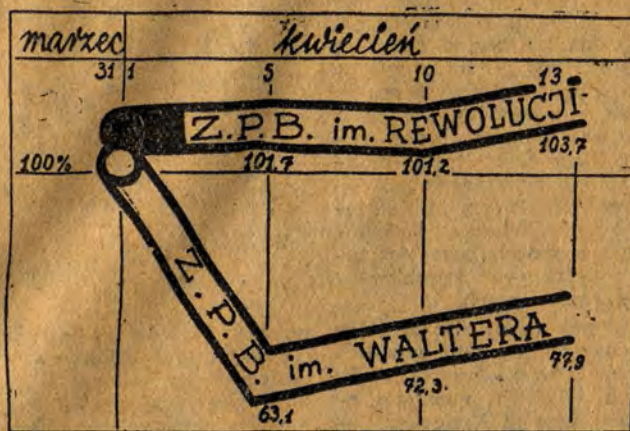
GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 90 (2719) ROK IX ŁÓDŹ, ŚRODA, 15 KWIETNIA 1953 ROKU CENA 15 GR.

Rytmiczność decyduje o sukcesach

TOWARZYSZE z ZPB im. Waltera spojrzcie!



ZPB im. Rewolucji 1905 r.

pracują rytmicznie i wykonują plany!

A Wasze zakłady?

Pracę ZPB im. Rewolucji 1905 r. cechuje przede wszystkim rytmiczność (przedziałnia wykonala plan w lutym w 102,5 proc., w marcu w 101,6 proc., za 10 dni kwiet-

nia w 101,4 proc.; tkalnia w tym samym okresie uzyskała 102,7 proc., 103,1 proc. i 101,2 proc.). Rytmiczność stanowi źródło wszystkich osiągnięć produkcyjnych załogi. Walczy ona ofiarnie i ambitnie o pełną realizację planu również i dlatego, że kierownictwo techniczne ułatwia jej pracę przez dostarczenie na czas surowców i półfabrykatów. Rada zakładowa i organizacja partyjna otaczają wszystkich pracowników troskliwą opieką.

W tkalni ZPB im. Rewolucji 1905 r. najlepszymi osiągnięciami może się poszczycić zespół majstra tow. Kazimierza Switoniaka, wykonujący przypadające na niego zadania w 120 proc. Majster Switoniak jest także bardzo aktywnym racjonalizatorem. On i jego zespół są przykładem i wzorem dla całej załogi.

Zupełnie inaczej jest natomiast w ZPB im. Waltera. Tam o rytmiczności nie ma w ogóle mowy — mówi o tym najlepszy rysunek. I tak na przykład tkalnia po zrealizowaniu z nadwyżką planu za marzec, za pierwsze pięć dni kwietnia wykonała go w 63,1 proc., a za 10 dni w 72,5 proc. Zaniedbanie produkcji w początkach miesiąca spowodowało poważne załamanie. Ilekroć trudni i wysiłku, zbytek wysiłku, musi teraz włożyć załoga, aby odrobić powstałe braki. A wszystkiemu winne jest jej niedostateczne przygotowanie, niezabezpieczenie właściwych warunków dla realizacji zwiększonych zadań w II kwartale.

Kierownictwo techniczne i polityczne ZPB im. Waltera winno brać przykład z ZPB im. Rewolucji 1905 r., tylko bowiem rytmiczność, codzienne wykonywanie planów, stała i prawdziwa troska o załogę i jej potrzeby, dobre przygotowanie parku maszynowego daje gwarancję pełnej realizacji planów produkcyjnych, daje gwarancję stałego wzrostu produkcji i jak najbardziej idącej obniżki jej kosztów własnych.

Konferencja ekspertów handlowych krajów europejskich

GENEWA, 14. 4.

Dnia 13 bm. rozpoczęła się w Genewie konferencja ekspertów handlowych krajów Europy wschodniej i zachodniej. Konferencja ta zwołana została zgodnie z uchwałami VII i VIII sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej NZ.

W obradach biorą udział eksperci 25 krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych, w tej liczbie przedstawiciele krajów nie będących członkami Europejskiej Komisji Gospodarczej NZ. Ekspertów przysłały m. in. Niemiecka Republika Demokratyczna, Niemcy zachodnie i Austria.

Wszystkie PGR woj. łódzkiego zakończyły siew zbóż jarych

W akcji siewnej na terenie województwa łódzkiego przodują państwowe gospodarstwa rolne, które do dnia 11 bieżącego miesiąca zakończyły zwycięsko siewy zbóż kłosowych. Obecnie wszystkie zespoły PGR przystąpiły do sadzenia ziemniaków oraz siania buraków cukrowych. W zespole PGR w Czerniewie obsiano już 20 ha ziemi.

Równie sprawnie przebiegają w PGR siewy roślin strączkowych. Ogółem obsiano tymi roślinami 79 procent zaplanowanego arealu ziemi.

W dniu 12 bm. gmina Nowosolna w pow. łódzkim zameldowała o całkowitym zakończeniu siewu zbóż kłosowych i

Międzynarodowy dzień solidarności z walczącą młodzieżą Hiszpanii

WARSZAWA, 14. 4.

14 kwietnia obchodzony jest przez młodzież polską całego świata jako międzynarodowy dzień solidarności z walczącą młodzieżą Hiszpanii.

Z okazji dnia solidarności Zarząd Główny ZMP w imieniu młodzieży polskiej przesłał — za pośrednictwem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — depesze z gorącymi braterskimi pozdrowieniami dla młodych hiszpańskich bojowników o pokój i lepsze jutro.



Zmiana przedpołudniowa w ZPB im. Kunickiego kończy pracę o godz. 13. Mimo to już o godz. 12.45 z hal produkcyjnych wychodzą grupy robotników. Toteż na przełomie zmian maszyny stoją bezczynnie częściej niż nawet po kilkadziesiąt minut. Zjawisko to nabiera najgroźniejszych rozmiarów w tkalni oddziału „A”, gdzie pracę opuszcza przedwcześnie przynajmniej połowa załogi.

Kierownictwo patrzy na to wszystko przez palce. Jedynym środkiem, mającym zapobiegać przedwczesnemu opuszczeniu

Poniesiemy wskazania VIII Plenum KC PZPR do najszerzych mas

Rozszerzone posiedzenie Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego

Wczoraj odbyło się rozszerzone posiedzenie Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego. Obszerną salę Zm. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej wypełnili aktywni działacze i terenowi komitety Frontu Narodowego z terenu całej Łodzi.

„Najważniejszym czynnikiem siły i potęgi naszego państwa ludowego jest zwartość naszego narodu, zwartość Frontu Narodowego” — głosił napis umieszczony nad stołem przydługim. Gorącą owację zgłoszono przybyłemu na obrady sekretarzowi KŁ PZPR tow. Janowi Jabłonskiemu. Referat nt. „Rola Józefa Stalina w walce narodu polskiego o wyzwolenie, pokój i socjalizm” wygłosił sekretarz KŁ PZPR tow. Stanisław Siewierski.

Tow. Siewierski obszernie omówił programowy wykład Józefa Stalina w dzieło wyzwolenia naszego narodu z jarzma ucisku narodowego i społecznego. W głębokim skupieniu słuchali zebrani słów referatu obrazujących serdeczną przyjaźń i wielkie zaufanie, jakimi darzył Towarzysz Stalina polską masę pracującą. Mówca przypominał, że dzięki konsekwentnej stalinowskiej polityce Związku Radzieckiego, Polska Ludowa otrzymała nowe sprawiedliwe granice i możliwości najpełniejszego rozwoju i rozwoju.

„Walka o urzeczywistnienie nauk i idei stalinowskich w Polsce Ludowej — mówił tow. Siewierski — to walka o wzmocnienie naszego państwa ludowego, o dalszą przebudowę gospodarczą naszego kraju, o podniesienie naszej gospodarki na najwyższy poziom techniczny, walcząc o wzrost produkcji, walcząc o coraz pełniejszą zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa.

Zadaniem komitetów Frontu Narodowego jest wzmocnienie i rozszerzenie Frontu Narodowego w patriotycznych, ze wszystkich sił pracujących pracować nad pomnażaniem bogactw naszej ojczyzny”.

Przed Komitetami terenowymi Frontu Narodowego stoi obecnie zadanie rozwinięcia szerokiej akcji odczytowej, celem popularyzowania wskazań zawartych w referacie Bolesława Bieruta na VIII Plenum KC PZPR. Jednocześnie komitety Frontu Narodowego powinny zająć się przygotowaniami do zbliżającego się święta 1 Maja. Zagadnienia te będą tematem obrad rozszerzonych posiedzeń dzielnicowych komitetów Frontu Narodowego, które odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę.

„Nasz ból po zgonie Towarzysza Stalina — stwierdzał dyskusant — przekujemy w czyn. Poniesiemy wskazania VIII Plenum do najszerzych mas naszego miast”.

Po zakończeniu obrad, odbyła się część artystyczna w wykonaniu studentów wyższych uczelni łódzkich.

W niedzielę bieg o nagrodę „Głosu Robotniczego”



Wczoraj w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ulicy Piotrkowskiej 86 otwarta została wystawa nagród dla zwycięzców II Wiosennego Ulicznego Biegu Sztafetowego o nagrodę red. „Głosu Robotniczego”. Przed wystawą przez cały dzień gromadzą się tłumy przechodniów, podziwiających piękne i wartościowe nagrody.

I Krajowa Narada Architektów W trzecim dniu obrad toczyła się dyskusja

WARSZAWA, 14. 4.

Trzeci dzień obrad I Krajowej Narady Architektów poświęcony był dalszym wyprawom dyskusyjnym. W przerwie między obradami uczestnicy zwiedzili — na zaproszenie pełnomocnika rządu ZSRR do spraw budowy Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie, wiceministra D. Karawajewa — teren tej olbrzymiej budowy. Uczestnicy wycieczki, oprowadzani przez radzieckich inżynierów, żywo interesowali się postępami prac, doskonałą organizacją robót i wysoką mechanizacją, wyrażającą podziw dla skali budowy, jej rozmachu i wielkich osiągnięć techniki radzieckiej.

Długookresowe zobowiązania produkcyjne w większości wypadków nie są realizowane. Rady oddziałowe nie prowadzą systematycznej kontroli ich wykonania. Szczególnie ich przedstawiają się w sprawach przedziałni oddziału „B”.

W bieżącym miesiącu wzrosła także absencja i w stosunku do marca jest ona znacznie wyższa.

Wzrost absencji, niedostateczna walka z bumelanetwem — spowodowały, że przedziałnia średnioprzednia plan za dziesięć dni kwietnia wykonała tylko w 93,2 proc., odpadkowa w 92 proc., a tkalnia w 90,5 proc. A przecież jeszcze w ubiegłym miesiącu ZPB im. Kunickiego realizowały przypadające na nie zadania z nadwyżką.

Oto skutki niedostatecznej mobilizacji załogi do wykonania zwiększonych zadań, skutki samopuszczenia i braku operatywnej, codziennej kontroli.

MAJSTROWIE, BRYGADZISCI I KIEROWNICY Z ZPB IM. KUNICKIEGO! Najwyższy czas zbudzić się z tej wielodniowej „śpiączki”. Trzeba wypowiedzieć bezwzględnie walkę wszystkim nierobom i łazikom, trzeba przestrzegać pełnego wykorzystania ośmiodziesiętnego dnia pracy. Wykonanie planu, to podstawowy obowiązek, który musicie wypełnić z honorem.

Jeszcze 3 dni przyjmujemy zgłoszenia do Ulicznego Biegu Sztafetowego o nagrodę „Głosu Robotniczego”

Od wielu sportowców otrzymujemy alarmujące wiadomości, że niektórzy działacze dotąd jeszcze nie zdążyli dopełnić formalności, związanych ze zgłoszeniem sztafety na niedzielną imprezę organizowaną przez naszą redakcję. Sportowcy zapraszają, w wypadku przekroczenia terminu zgłoszeń będą jednak dopuszczeni do udziału w biegach sztafetowych. Wyjaśniamy, że to jest niemożliwe, ale jednocześnie informujemy iż pragnąc umożliwić start wszystkim reprezentantom KŁ, SKS-ów i LZS-ów, postanowiliśmy w porozumieniu z sekcją lekkoatletyczną ŁKKF, przedłużyć termin zgłoszeń do piątku 17 kwietnia br. Tak jak to podaliśmy w innych komunikatach, zgłoszenia należy kierować do sekcji lekkoatletycznej ŁKKF w Łodzi, Plac Komuny Paryskiej 5.

Nowy ambasador St. Zjednoczonych u W. M. Mołotowa

MOSKWA, 14. 4.

Agencja TASS donosi, że w dniu 14 bm. minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych w ZSRR Ch. E. Bohlena w związku z mającym nastąpić wręczeniem listów uwierzytelniających przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

60 zakładów przemysłu metalowego współzawodniczy o podniesienie poziomu BOP

W przemyśle metalowym rozwija się coraz szerzej współzawodnictwo o podniesienie poziomu bezpieczeństwa i ochrony pracy.

W chwili obecnej umowy o współzawodnictwie w zakresie BOP podpisało już ponad

60 zakładów metalowych w całym kraju. W szlachetnej rywalizacji biorą udział także czołowe zakłady, jak FSC w Lublinie, Fabryka Lokomotyw w Chorzowie, Zakłady Mechaniczne w Elblągu i wiele innych.

Max Reimann: Stosowanie metod przemocy dla zdławienia oporu narodu jest wyrazem słabości reżimu adenauerowskiego

Posiedzenie kierownictwa KPD

BERLIN, 14. 4. AGENCJA ADN DONOSI, ŻE 12 BM. ODBYŁO SIĘ W DUESSELDORFIE POSIEDZENIE KIEROWNICTWA KOMUNISTYCZNEJ PARTII NIEMIEC (KPD).

Po obradach opublikowano komunikat, który stwierdza, że przewodniczący KPD Max Reimann, wygłosił na posiedzeniu referat pt. „Walka patriotów niemieckich przeciwko wprowadzeniu w życie układów wojennych z Bonn i Paryża, a zadania KPD”. Max Reimann oświadczył m. in.:

Wymuszona przez Adenauera na Bundestagu, wbrew woli przeważającej większości narodu niemieckiego, ratyfikacja układów wojennych z Bonn i Paryża doprowadziła do dalszego zaostreżenia sytuacji w Niemczech zachodnich. Ratyfikując układy wojenne burżuazja niemiecka dokonała otwartego aktu zdrady narodowej.

MARSZ WYDARZEŃ

„Zagrożone bezpieczeństwo”

Delegat USA do Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ oświadczył urzędowo, iż rząd amerykański nie udzielił wzywań przedstawicieli Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i przedstawicieli SFZZ, którzy mieli przybyć do Nowego Jorku na sesję wspomnianej Rady.

Odmowę udzielenia wiz delegat amerykański „umotywował” względami na „bezpieczeństwo USA”.

Nie mówiąc już o tym, że takie stanowisko władz amerykańskich wobec przedstawicieli zrzeszeń uznanych przez ONZ za „organizacje doradcze” stanowi jaskrawą poprawę umów międzynarodowych, zawartych pomiędzy ONZ i Stanami Zjednoczonymi, trzeba wyrazić najwyższe zdumienie z powodu oficjalnej deklaracji amerykańskiej, według której przyjął dwójka reprezentantów ONZ i przedstawicieli Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i przedstawicieli SFZZ „zagrożenie bezpieczeństwa USA”.

Czyżby naprawdę to „bezpieczeństwo” wisi na cieniach włosku zakazów i ograniczeń wizowych?

Watykan nie chce pokoju

Konstruktynne propozycje krajów obozu pokoju, wysunięte w celu odprężenia sytuacji międzynarodowej i uregulowania istniejących rozbieżności, wzbudziły głębokie niezadowolenie i nawet irytację w prasie watykańskiej, sekundującą pod tym względem wytrwale organom prasowym Adenauera.

„Observer” (Rome), zamiast wzywać atakujących do uspokojenia, opowiada o „ostrożności” w dalszym ciągu latry ich ludzi przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, nawołując do „ostrożności” wobec każdej inicjatywy pokojowej, doradza kontynuowanie polityki zbrojni, prowokacji i ewentualnych wojen.

Tak samo brytyjski „Catholic Herald” nie szczęśli „ostrożności” pod adresem państw zachodnich, a w szczególności radzi nie dowierzać tym, którzy po osiągnięciu ogólnego odprężenia będą nawoływać do „ostrożności” przed „fatalnym błędem” i wystąpieniem obozu pokoju.

Wskazywanie na powyższe, sama możliwość odprężenia międzynarodowego i zabezpieczenia warunków pokojowych nie idzie sferom watykańskim. Wskazywanie na to, że w tym celu należy do „ostrożności” przed „fatalnym błędem” i wystąpieniem obozu pokoju.

„Catholic Herald” zamieścił ponadto wywiad z nowojorskim biskupem Fultonem Sheen, który również — w sposób pełen namaszczenia — obłudnie „ostrożnie” przed „fatalnym błędem” i wystąpieniem obozu pokoju.

„Catholic Herald” zamieścił ponadto wywiad z nowojorskim biskupem Fultonem Sheen, który również — w sposób pełen namaszczenia — obłudnie „ostrożnie” przed „fatalnym błędem” i wystąpieniem obozu pokoju.

Wersalski mec

W Wersalu (pod Paryżem) grupa pilnych żołnierzy amerykańskich zaczęła dobijać się do bramy koszar francuskiej, gwarantującej im „ostrożność” przed „fatalnym błędem” i wystąpieniem obozu pokoju.

Miliony ludzi studiują genialną pracę Józefa Stalina

„Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”

MOSKWA, 14. 4. Miliony ludzi radzieckich studiują genialną pracę J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” oraz materiały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Zainteresowanie tymi historycznymi dokumentami, stanowiącymi oręż w walce o dalszy rozwój Kraju Rad, jest szczególnie wielkie.

W Moskwie w różnych kołach i na seminarjach uczy się 670 tysięcy komunistów i bezpartyjnych. W wyższych uczelniach stolicy studiują teorii marksizmu — leninizmu 280 tys. studentów.

W wielu miastach odbywają się sesje naukowe poświęcone pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

W kilku prowincjach Chin północno — wschodnich przeszło 500 tys. pracowników partyjnych oraz pracowników instytucji administracyjnych i zakładów przemysłowych przystudiowało materiały opublikowane w związku ze zgonem J. Stalina.

W Jassach odbyła się sesja naukowa filii Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej. Sesja poświęcona była pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Členkowie Bułgarskiego Ludowego Związku Rolniczego i wielkim zainteresowaniem studiują pracę J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Rosną sprzeczności między krajami Zachodu

FIASKO KONFERENCJI w sprawie tzw. „zielonej puli”

PARYŻ, 14. 4. O istnieniu głębokich sprzeczności między krajami Europy zachodniej świadczy m. in. rezultaty rokowań w sprawie utworzenia tzw. „jednolitego europejskiego rynku produktów rolnych”, lub, jak go nazywa prasa burżuazyjna, „zielonej puli”.

Przygotowywana w ciągu długiego czasu i odbyta niedawno w Paryżu konferencja krajów — ewentualnych uczestników „zielonej puli” — zakończyła się fiaskiem. Przedstawiciele 17 krajów, biorący udział w konferencji, nie zgłosili żadnych praktycznych propozycji, które mogłyby się przyczynić do realizacji tego projektu. Jedynym właściwym rezultatem konferencji było utworzenie tymczasowego komitetu, któremu powierzono przygotowanie projektu i przedstawienie go na kolejnej konferencji w październiku br.

Z głosów prasy wynika, że nikt z uczestników konferencji nie był w stanie ściśle określić charakteru samego projektu. Największą aktywność przejawiali przedstawiciele holenderscy, którzy liczyli na to, że droga usunięcia barier celnych na produkty rolne zdołają zdobyć rynek europejski, a tym samym uratują swą rolnictwo od obecnego kryzysu. Przedstawiciele innych krajów ustosunkowali się do projektu albo całkowicie pościągaliwie, albo wyraźnie wrogo. Francja, Włochy i Niemcy zachodnie zaproponowały, aby ograniczyć „jednolity europejski rynek produktów rolnych” do zboża, cukru, owoców, jarzyn, produktów mlecznych i mięsnych oraz do drzewa. Jednakże przedstawiciele tureccy żądali natychmiast, aby „zielona pula” obejmowała również bawełnę, przedstawiciele zaś norwescy domagali się jednolitego rynku dla ryb i przetworów rybnych.

Sprawy tej nie rozstrzygnięto i przekazano tymczasowemu komitetowi. Nie rozstrzygnięto również kwestii co ma być początkiem „jednolitego rynku” i jakie powołają organy. Podczas gdy Holandia zaproponowała utworzenie europejskiej unii celnej w dziedzinie produktów rolnych, Niemcy zachodnie, Francja i Włochy nie zgodyli się na to i wystąpili

Ze sportu

Warszawa-Praga 65:60

Wspaniały sukces polskich koszykarzy na międzynarodowym turnieju w Sofii

W drugim dniu międzynarodowego turnieju koszykarzy w Sofii o nagrodę stolicy Bułgarii, reprezentacja Warszawy rozegrała swoje pierwsze spotkanie z reprezentacją Pragi.

Drużyna polska odniosła duży sukces, zwyciężając po zapalcie walce 65:60 (35:24).

OD WIEDNIA DO BUDAPESTU

Zimno w ONZ — gorąco na Dalekim Wschodzie — tak komentował imperialistyczne plany rozszerzenia wojny w Azji amerykański „New York Post” z dnia 25 lutego br. I oto w cztery tygodnie później zaczęły spadać kursy akcji na giełdach kapitalistycznych. Tak zareagował wielki kapital na to, co prasa reakcyjna nazwała „poważną groźbą pokoju” — na inicjatywę podjęcia rozmów w sprawie zakończenia wojny w Korei, wysuniętą przez dowództwo koreańskich i chińskich wojsk ludowych, popartą autorytetem Związku Radzieckiego.

Z największą ulgą powitali narody te nową pokojową inicjatywę obozu pokoju. Dzięki niej zupełnie realne stały się perspektywy urzeczywistnienia jednego z głównych postulatów, wysuwanych — przez światowy ruch — w obronie pokoju. Rozjem w Korei sprzyjałby międzynarodowemu odprężeniu i stworzyłby atmosferę umożliwiająca uregulowanie w sposób pokojowy innych spornych problemów międzynarodowych.

Do wejścia na drogę, która doprowadziłaby do zawarcia Paktu Pokoju, wzywa rządy pięciu wielkich mocarstw oświeca Komisję Kongresu Narodów, która zebrała się w dniach 16 — 17 marca na swej pierwszej sesji w Wiedniu. Komisja ta, powołana do życia przez Kongres Narodów, składa się z wybitnych osobistości, jak prof. Joliot-Curie, Ila Erenburg, kanadyjski pastor James Endicott, meksykański generał Jara, japoński profesor Goro Han, chiński poeta Mao Dun, były kanclerz Rzeszy, dr Wirth itd.

„Zgodnie z powołaniem nam misja — głosi odezwa Komisji Kongresu Narodów — przekazałaby dnia 17 marca 1953 roku rządowi pięciu wielkich mocarstw apel Kongresu Narodów w sprawie Pokoju. Zaproponowałyby podjęcie rokowań w celu zawarcia Paktu Pokoju. Fakt ten przywróciłby Organizacji Narodów Zjednoczonych jej znaczenie i w ten sposób działalność ONZ gwarantowałaby bezpieczeństwo wszystkich narodów”.

Zarówno Związek Radziecki, jak i Chiny Ludowe oraz inne kraje obozu socjalizmu, opierając się na zasadzie pokojowego współżycia — dwóch systemów, domagają się zawarcia Paktu Pokoju przez pięć głównych mocarstw świata. Na forum ONZ, wraz z wnioskami w sprawie położenia kresu wojnie w Korei, minister Skrzyszewski w imieniu rządu polskiego złożył wniosek o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Ale, aby doprowadzić do zawarcia tych rokowań, niezbędne jest poparcie ze strony rządów wszystkich krajów. Dlatego odezwa Komisji Kongresu Narodów stwierdza: „Świadomi swej odpowiedzialności mężczyźni i kobiety



W Holandii jak i w innych krajach kapitalistycznych walka o pokój przybiera na sile. NA ZDJĘCIU: demonstracja pokojowa kobiet w Amsterdamie.

ty, bez względu na to, gdzie się znajdują, do jakich warstw społecznych należą, w jakich organizacjach pracują, powinni polaczyć swe wysiłki, aby zmusić rządy do odpowiedzi na apel Kongresu Narodów”.

Obróby pokoju wszystkich krajów znają swą siłę, wiedzą bowiem, że idą drogą odpowiedzialną i najwłaściwszą interesom — narodów. Drogo wskazano w walce narodów o Pakt Pokoju, że wytyczne sąbwo światowego ruchu w obronie pokoju — Światowej Rady Pokoju, której sesja odbędzie się w połowie maja w Budapeszcie. Głównym tematem jej obrad będzie sprawa zawarcia Paktu Pokoju i związany z tym problem niepodległości i bezpieczeństwa narodów, jak również problem położenia kresu toczącym się jeszcze wojnom. Tematem więc obrad w Budapeszcie będą te wszystkie węzłowe sprawy, które wysunęła w swym wniosku polska delegacja w ONZ i które są obecnie przedmiotem dyskusji w Komisji Politycznej.

Z każdym dniem wzrasta aktywność obrońców pokoju. Hasła światowego ruchu pokoju, występującego w obronie niepodległości i bezpieczeństwa narodów, znajdują coraz szersze poparcie nawet w kołach burżuazji zachodnioeuropejskiej, odczuwającej również fatalne skutki amerykańskiej okupacji. Znanymi burżuazyjnymi pisarzami francuskimi Paul Santre i Andrzejem Lelekiem, którzy na zjeździe w Wiedniu, na Kongresie Wiedeńskim, „My, Francuzi, będziemy — w razie wojny — całkowicie podporządkowani wojskom amerykańskim i oddadzą strasimy niepodległość całokształtowi i na zawsze... Przygotowywać wojnę, to znaczy wykuwać kajdany samym so-

bie, to przyzwolił na to, abyśmy zamilił na zawsze dla „przyjemności” słuchania przez jeden lub dwa tygodnie huku naszych armat”.

Etap dzieł nas do Wiedeńskiego Kongresu Narodów charakteryzuje się poważnym rozszerzeniem zakresu i wzrostem natężenia walki o pokój we wszystkich krajach świata.

W Tokio odbył się w dniach 21 i 22 marca Kongres Japoński w Obronie Pokoju z udziałem wybitnych osobistości świata politycznego, gospodarczego i naukowego. W Indiach na wieloletnich wiecach ludności z oburzeniem wypowiada się przeciw dążeniu do wywołania wojny „A-żądów przeciw Azjatam”. Premier kanadyjski otrzymał tysiące listów, domagających się porzucenia planów rozszerzenia wojny w Azji. W Argentynie i innych krajach Ameryki Łacińskiej odbywają się zebrań sprawozdawczych z Kongresu Narodów, których uczestnicy opowiadają się za zawarciem Paktu Pokoju.

W dniach od 12 do 19 kwietnia odbywa się w Finlandii Tydzień Pokoju. 17 maja rozpocznie się w Anglii wielki kongres narodowy w obronie pokoju. Wezmą w nim udział wybitni uczeni angielscy, jak prof. Bernal, dr Synges i prof. Powel. Jeden z największych współczesnych dramatografów angielskich O'Casey, znana działaczka ruchu pokoju Monica Felton, sekretarz generalny Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Tytoniowego Belcher i przewodniczący Związku Zawodowego Robotników Odlewni Mc Dougall. W apelu Komitetu Przygotowawczego czytamy: „Dajemy się wciągać w antagonizmy i w wojny z narodami, których nie od nas nie dzieli. Ponośmy skutki tego, że Wielka Brytania nie kieruje

się wolą pokoju w swej polityce zagranicznej, która nie jest niezaleźna”.

W Niemczech zachodnich rozwija się potężna akcja przeciw remilitaryzacji, przeciw układom z Bonn i Paryża. Biorą w niej udział nie tylko robotnicy i chłop, lecz również szerokie koła burżuazji. Niedawno 350 delegatów chłopskich, zebranych w Mannheim na posiedzeniu „Niemieckiego Koła dla gospodarki rolnej i leśnej”, zdecydowanie popieło układy wojenne, domagając się anulowania konfiskaty ziemi na budowę lotnisk i poligonów dla amerykańskich wojsk okupacyjnych oraz zaprzestania manewrów wojskowych na terytorium Niemiec zachodnich.

Rosną szeregi bojowników o pokój w Stanach Zjednoczonych. Największy amerykański Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Samochodowego, należący do CIO i grupujący 1.350.000 członków, wypowiedział się na swej dorocznej konwencji w dniu 2 marca w Atlantic City za podjęciem rokowań między USA a Związkiem Radzieckim.

We wszystkich krajach świata stoi na straży pokój klasa robotnicza i pokój i bezpieczeństwo narodów walczą wszyscy patrioti. Otucha i bodźcem w tej walce jest imię Stalina, nadzieją napawa przykład niezwykłego bastionu pokoju — Związku Radzieckiego. Szerokim echem rozbrzmiały w świecie słowa towarzysza Malenkowa, wypowiedziane na IV sesji Rady Najwyższej ZSRR:

„W chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych”.

L. J.



„Ami go home” — dla analfabetów.

„Dikobraz”

Świat ciagu doby

PRZESŁADOWANIE MŁODYCH PATRIOTÓW W NIEMCZECH ZACHODNICH

Agencja ADN donosi, że przed sądem w Bambergu rozpoczął się proces czterech młodych patriotów zachodnio-niemieckich, którzy zostali aresztowani przez policję Lehra w chwili, gdy udawali się na Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie w sierpniu 1951 r. Jeden z nich — Emil Suttner — został wówczas ciężko zraniony przez policjantów.

NAPAD FASZYSTÓW NA DOM MŁODZIEŻOWY DGB
Z Hamburga donosi agencja ADN, że grupa faszystowskich młodzieńców z Hamburga, należąca do Związku Zawodowego Robotników w Niderlandach, w dniu 14 marca 1953 roku, w celu zniszczenia sprzętu, książek i materiałów biurowych.

ARESTOWANIE J. RYAN'A
Joseph Ryan — przewodniczący, należący do amerykańskiej federacji pracy (AFL), Związku Zawodowego Robotników, Portowych — został aresztowany za kradzież z kasy związkowej przeszło 11 tysięcy dolarów.

Jak wiadomo Ryan zdradzał systematycznie interesy robotników swego związku.

KAMPANIA PRZEDWYBORCZA W JAPONII

Agencja Nowych Chin podaje z Tokio: Apeli Komunistycznej Partii Japonii, wzywający do utworzenia w czasie obecnej kampanii wyborczej jednolitego frontu pod hasłem walki przeciwko remilitaryzacji, spotkał się z poparciem innych partii politycznych.

Wykaz obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski wylosowanych do premiowania

W dniu 11 kwietnia

Zł. 10.000 Nr 243837 848803 858223 858630 863549
168494 231754 243019 324868 863544 863549 863550 879415
531187 612984 755111 755117 880454 880457 880458 880459
886356 879412 880357 883859 894363 894715 932874
882875 983075

Ponadto wylosowano 894 premie po zł. 150.

W dniu 12 kwietnia

Zł. 5.000 nr 205559
Zł. 1.000 77542 223034 231889
308854 375425 400075 513097
582832 743117 924090

Zł. 500 nr 14202 14204 68267
199291 223033 231883 240853
288681 370193 392071 412048
419181 419183 433765 478100
512462 512468 517624 520577
535342 553273 552631 582388
606206 644892 644898 686238
840767 840769 840770 855704
855967 893351 924973 931832
935165 935285 983286 985057
978717 978245 980994 992177

Zł. 250 nr 37798 47197 68269
143832 192516 205557 224471
222477 222479 231984 231988
240459 269656 272659 300324
325833 325907 370191 370192
370198 412047 419183 433834
452823 452827 454528 460078
473862 481486 512994 535343
644981 685858 701368 737580
773456 773459 784289 811160
835056 835042 835046 856542
886544 886152 893359 934251
902172 902170 912174 924971
924974 924979 931637 935161
951569 983286 982827 988124
973713 973714 973716

Ponadto wylosowano 870 premie po zł. 150.

„Mój plan”

Na stronach wewnętrznych „Planu i karty pracy tkacza” czyli tzw. karty „Mój plan” (patrz „Głos Robotniczy” nr 90 z dnia 14. 4. 53 r.) wypisane są dane, dotyczące charakterystyki każdego poszczególnego krosna, a więc jego numer, rodzaj, szerokość, ilość obrotów, asortyment, którym jest obłożone i cena jednostkowa czyli przewidziana zapłata za 1.000 wątków oraz ilość planowanych wątków do wykonania na 6 godzin i 8 godzin. Codziennie wpisuje się tutaj, odzienie wpisuje się tutaj, odzienie dla każdego krosna, liczbę godzin przepracowanych na nim w akordzie, postoje, ilość wykonanych rzeczy, wacie wątków oraz zarobek akordowy.

Przypatrzmy się teraz jak pracuje i jakie osiąga rezultaty Helena Krużewska na poszczególnych warsztatach.

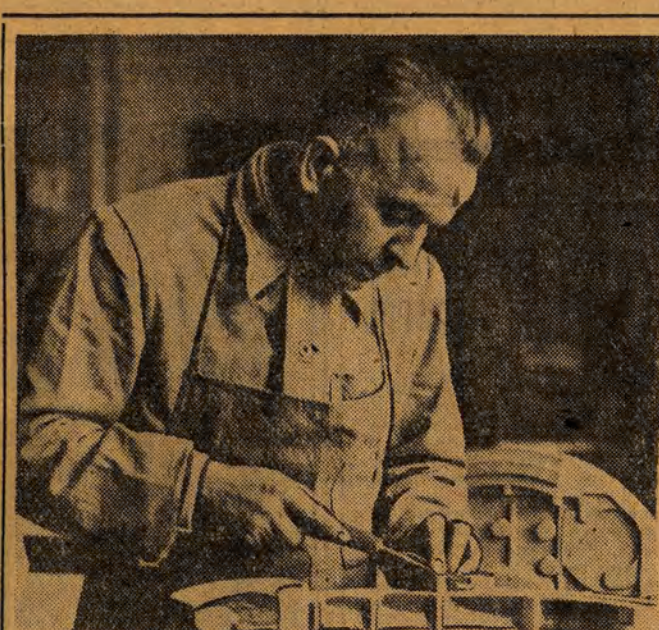
Krosno nr 209. Każdego dnia przypadały na nie plan zobowiązany realizację z wysoką nadwyżką, sięgającą od 4 do 8 tysięcy wątków. Nr 210. Tutaj sprawy przedstawiały się nieco gorzej. W ciągu 6 dni tylko raz tkaczka uzyskała przewidzianą przez siebie wy-

dażność. Warsztat miał przy tym postój godzinny. Krosno musi szwankować, gdyż Krużewska na tym samym artykule na krosnie nr 209 osiąga znacznie wyższą wydajność. Warsztat nr 211. Pomimo godzinnego postoju tkaczka wykonuje na nim plan zobowiązany. I wreszcie krosno nr 212. Na tym, podobnie jak i na nr 210 tkaczka nie uzyskała spodziewanej wydajności.

Jakie wysuwają się wnioski po bardzo pobieżnym nawet przeanalizowaniu pracy tkaczki Krużewskiej na przestrzeni od 1 do 10 kwietnia? Przede wszystkim, że jest ona tkaczką dobrą, o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Wynika z tego, że mogłaby z powodzeniem przejść na obsługę większej aniżeli dotychczas ilości krosien. Musi tylko zmniejszyć ilość popełnianych błędów tkackich, gdyż robi je prawie codziennie. Samozřejmě podwyższyła ona swój plan miesięczny o 9,4 proc., przypadającą na nią zadania planu wykonuje z wysoką nadwyżką, w pełni realizuje podjęte zobowiązania. Stać ją niewątpliwie na osiągnięcie jeszcze le-

pszych wyników i o to powinien zadbać w pierwszym rzędzie jej bezpośredni przełożony, majster Nowak.

Obecnie w przemyśle bawełnianym zostały już wprowadzone karty „Mój plan” nie tylko dla tkaczy i przadek oraz majstrów tkackich i przędzalniczych, ale i dla snowniczek, krosnialarzy, przewleczaczy, czyściarek, starszych obciagaczy. Jak najszybciej ich spopularyzowanie, przestrzeganie codziennego i dokładnego wypełniania jest podstawowym obowiązkiem administracji zakładów, personelu majsterskiego i organizacji związkowej. Od tego bowiem uzależniony jest w poważnym stopniu dalszy wzrost produkcji, uzyskanie koniecznej rytmiczności, podniesienie na wyższy poziom organizacji pracy. Nie wolno pracować „na ślepo”. Każda robotnica i każdy robotnik, każdy majster muszą dokładnie znać swoje codzienne zadania i stopień ich realizacji, muszą śledzić i kontrolować wykonanie planu i podjętych zobowiązań. I do tego właśnie służą karty „Mój plan”.



Czesław Oleśki jest modelarzem w Łódzkiej Fabryce Maszyn Jedwabniczych. W miesiącu marcu Oleśki zadania planu wykonał w 336 proc. Podejmując zobowiązanie długofalowe postawił on przy najoszczędniejszym zużyciu materiału podnieść produkcję o dalsze 3 proc. oraz wyszkolił jednego ucznia.

Fot. — M. Sz.

Okręgowy Zjazd NOT

Dziś odbywa się w Łodzi Zjazd Delegatów Oddziału Łódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej. Zjazd najlepszych inżynierów i techników naszego miasta i województwa przeanalizuje działalność dotychczasową NOT i stowarzyszeń technicznych, ujawni braki i niedomagania organizacyjne oraz wskaże raz jeszcze na najbliższe zadania inteligencji technicznej w walce o realizację Planu 6-letniego.

Szczególnie wielkiego i wszechstronnego wysiłku, uporu, inicjatywy, rozmachu, skrupulatności i szlachetności działania wymaga walka o surowce i energię, zaplecze naszego budownictwa.

Walka ta jest trudna, wymaga bowiem systematycznej i poważnego obciążenia norm zużycia na jednostkę produkcji: węgla, energii elektrycznej, stali, wyrobów walcowanych, cementu, wózków naturalnych i sztucznych, skóry, drewna itp. Walka ta jest trudna dlatego, że wymaga złamania konserwatywnych i oportunistycznych poglądów, które pokutują jeszcze wśród wielu pracowników gospodarki i społeczeństwa.

Znajomość przebiegu zjawisk produkcyjnych jest nie tylko nieodzownym warunkiem właściwej pracy obywateli, zatrudnionych przy ma-

szynach i urządzeniach produkcyjnych, jest ona również gwarancją rozwoju racjonalizatorstwa i wynalazczości, podstawą postępu technicznego, a w konsekwencji niezbędnym warunkiem podniesienia wszystkich wskaźników techniczno-ekonomicznych zakładu pracy.

Szczególnie ważne jest, aby kierownictwo i załogi były informowane możliwie wszechstronnie i szybko o wszystkim co jest nowe w dziedzinie ich pracy, o wszystkich pomysłach i osiągnięciach u nas, w krajach demokracji ludowej i w Związku Radzieckim.

Do wykonania tych zadań musi włączyć się NOT i stowarzyszenia techniczne, a szczególnie koła zakładowe NOT, których ilość coraz bardziej się powiększa.

Zjazd Delegatów NOT br.

Wykazuje klasie robotniczej, że inteligencja techniczna zadania te rozumie nie tylko jako swój obowiązek zawodowy, lecz również jako nakaz rzetelnej troski o rozwój potęgi gospodarczej naszego państwa i dobrobytu naszego narodu.

JAN BOGUCKI

sekretarz Oddz. Łódzkiego NOT

Korespondenci piszą

Grupy związkowe są odpowiedzialne za realizację zobowiązań

Masy pracujące Łodzi, zwracając jeszcze mocniej swe uwagi wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, nowym współzawodnictwem czczą pamięć Wielkiego Wodza i Nauczyciela, Towarzysza Stalina oraz święto międzynarodowego proletariatu — 1 Maja.

Miedzy innymi bardzo ważne zobowiązania podjęły Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Dzierżyńskiego. Dużą rolę w realizacji zobowiązań odgrywa tutaj stała, codzienna mobilizacja tkaczy przez meżów zaufania i organizatorów grup partyjnych. Jak informuje nasz korespondent, tow. A. DRECKO, rada oddziałowa Tkalni Elektrycznej organizuje częste odprawy meżów zaufania, na których daje im nastawienie. Meżowie zaufania przeprowadzają rozmowy indywidualne z tkaczami, analizują przebieg realizacji zobowiązań, sygnalizując o wszystkich trudnościach, które hamują wykonanie planów i zobowiązań.

Meżowie zaufania Tkalni Elektrycznej nie ograniczają się wyłącznie do rozmów indywidualnych, ale mobilizują grupy swym przykładem, przodując w pracy.

Takimi właśnie meżami zaufania są: Józef Polarczyk, przewodnik pracy i młodzieńcza, przewodnica pracy — ZMP-ówka Anastazja Majkowska. Dobry przykład dają również aktywistki związkowe: Bronisława Deka, Maria Grzelak i Genowefa Zwolińska, które stale przodują w produkcji. Genowefa Zwolińska, to przodownica pracy, która obsługuje 6 krosien, a pracę tak sobie organizuje, że wszystkie krosna muszą zawsze sprawnie pracować. Nie dziwnego więc, że jej zarobek przekracza 1.100 zł.

Całkiem inaczej sprawa przedstawia się w przędzalni odpadkowej. Na podstawie kontroli przeprowadzonej przez naszego korespondenta, tow. K. SZAROWSKA, stwierdzono, że rada oddziałowa przędzalni odpadkowej nie żyje zagadnieniem zobowiązań, nie interesuje się ich realizacją, a tym samym nie orientuje się, czy zobowiązania i plany produkcyjne są wykonywane. Meżowie zaufania,

nie mając nastawienia, nie troszczą się o realizację zobowiązań przez podległe im grupy związkowe.

Maż zaufania, Zdzisław Pańczyński, człowiek młody, energiczny, nie potrafił zmobilizować swej grupy do podjęcia zobowiązań, jak również do realizacji planów produkcyjnych. Tak samo maż zaufania, Janina Czech, nie orientuje się zupełnie, jakie zobowiązania podjęła jej grupa związkowa i jak je realizuje. Wprawdzie nadrabia ona miną i na zapytanie, jakie jej grupa podjęła zobowiązanie, oświadcza, że „zobowiązano się zmniejszyć odpadki do minimum i jak najwięcej zaoszczędzić”, ale realizacja zobowiązań nie jest tam kontrolowana, bo i jak tu skontrolować podobnie sformułowane zobowiązania?

W tym samym jednak oddziale przędzalni odpadkowej można przy należytej pracy uświadomienia zmobilizować grupę związkową do podjęcia konkretnych zobowiązań, do ich realizacji z nadwyżką. Udowodniła to maż zaufania, Kazimiera Szarowska, pracująca na drugiej zmianie, która przede wszystkim dopilnowała, żeby każdy pracownik był członkiem związku zawodowego. Dzięki należytej mobilizacji — jej grupa związkowa zobowiązała się zmniejszyć odpadki o 1 proc. i realizuje to zobowiązanie z nadwyżką. Przez zachowanie czystości i dokładną produkcję — zmniejszono ilość odpadków od 2 do 3 proc.

Przewodniczącą rady oddziałowej wykonawczą, Adam Zieleziński, wspólnie z oddziałową organizacją partyjną, kierownikiem oddziału, tow. Marcinakiem, z meżami i meżami zaufania mobilizowała do podejmowania zobowiązań poprzez rozmowy indywidualne. Praca ta dała poważne rezultaty. Zobowiązania podjęła cała załoga oddziału, przy czym obok zobowiązań zespołowych podjęto również zobowiązania indywidualne.

Maria Kamińska i kol. Jakubczyk przeszły z obsługi 4 maszyn na obsługę 5 maszyn. Za ich przykładem poszły 4 dalszych robotniczek. Oprócz tego podjęto wiele zobowiązań oświeceniowych. Wszystkie zobowiązania są realizowane rytmicznie. Zorganizowano trójkontrolne, które nie tylko kontrolują, ale również mobilizują do systematycznego wykonywania zobowiązań. Najlepiej wywiązują się z powierzonych funkcji tacy meżowie zaufania, którzy nie tylko kontrolują, ale również mobilizują do systematycznego wykonywania zobowiązań. Najlepiej wywiązują się z powierzonych funkcji tacy meżowie zaufania, którzy nie tylko kontrolują, ale również mobilizują do systematycznego wykonywania zobowiązań.

Z ukosa

Fantasta

— Chodzi tu przecież o sprawę honorową — zakończył swe wywody kierownik oddziału „E” ZPP im. Jurczaka, Marian Mamiński, ocierając krakciastą chustą krople potu zraszające obficie jego czoło.

A pot zraszał czoło kierownika Mamińskiego ostatnio dość często.

Nie dziwnego, oddział nie wykonuje planów, a co za tym idzie i zobowiązań długookresowych.

Co robić? — Plan, jak plan. Pod koniec miesiąca zrobi się uspaniatyły ryzy, no i przy odrobnie szczęścia wykona się go. Ale zobowiązania?

Napisz jeszcze w prasie, że oddział „E” nie wykonuje zobowiązań. Nie, do tego kierownik Mamiński nie może dopuścić. Krytyka taka dotknęłaby honor zakładu i jego, Mamińskiego.

Co robić? Mobilizować załogę, walczyć z absencją, pomagać słabszym w pracy? Nie. Nie mł. sensu. Kto by się tym męczył.

No i kierownik upadł na genialny pomysł godny wielkiego stratega w rodzaju króla Goździka: — Wyprowadzić wszystkich w pole!

— Podejmując zobowiązania przysięgaliśmy jako bieżącej wyliczając 100 proc. Ponieważ planów w 100 proc. nie wykonujemy, nie możemy wykonywać zobowiązań.

Przyjmujemy więc obecnie, że baza wyliczenia będzie wynosiła nie 100 proc., lecz na przykład 80 proc. No i wtedy sprawa załatwiona. Nie wykonujemy zobowiązań w rzeczywistości będziemy je w teorii wykonywać.

Zobowiązania zostały już zasadniczo „odjęte i zatwierdzone, ale czego nie da się zrobić, aby był wilk syty i owca cała? Ludzi da się omanić — stwierdził kierownik Mamiński.

Przyznajemy, że kierownik oddziału „E” to ZPP im. Jurczaka nie ma czasami fantazyjne pomysły. Jednak w takim wypadku, jak wyżej opisany, radzimy mu polecić sobie na głowę zimny okład zamiast wprowadzać tego rodzaju pomysły w życie.

Może pod wpływem zimnej wody kierownik usłodził sobie że zobowiązania podjętych przez załogę nie wolno przerabiać — obniżyć, a trzeba pomóc w ich realizacji.

B. R.

Czerpiemy z doświadczeń radzieckich

Rola organizacji partyjnej w kierowaniu socjalistycznym współzawodnictwem pracy

Robotnicy obwodu iwanowskiego, podobnie jak cały naród radziecki, z ogromnym entuzjazmem walczy o przedterminowe wykonanie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR.

Dla pomyślnej realizacji zadań pięcioletniego planu ogromne znaczenie posiada ciągły rozwój socjalistycznego współzawodnictwa. Towarzysz Malenkov na XIX Zjeździe Partii mówił o konieczności wszechstronnego rozwoju twórczej inicjatywy ludzi pracy naszego ojczyzny, o konieczności ciągłego pogłębiania socjalistycznego współzawodnictwa, o konieczności nieustannej troski, aby na wszystkich odcinkach socjalistycznego budownictwa powstawały nowe, pozytywne przykłady organizacji pracy, aby przykłady te popularyzować wśród najszerszych mas robotniczych, aby na froncie pracy coraz szerzej realizowano zasadę równania do najlepszych.

Socjalistyczne współzawodnictwo, będąc w istocie swym ruchem prawdziwie masowym, rodzi zawsze wiele nowego, postępowego. Wyraża się to, w pierwszym rzędzie, we wzroście twórczej inicjatywy robotników i pracowników technicznych, w ciągłym szukaniu takich metod pracy, które pozwoliłyby zwiększyć wydajność, podnieść jakość produkcji, ułatwić pracę robotnika.

Jedno z ważniejszych zadań organizacji partyjnej polega na popieraniu inicjatyw przodowników, popularyzowaniu ich doświadczeń, aby stały się one własnością wszystkich robotników.

W życiu wielu organizacji partyjnych przedsiębiorstw przemysłowych naszego obwodu mamy dużo przykładów rzeczowego, konkretnego kierowania socjalistycznym współzawodnictwem.

W przemyśle bawełnianym proces powstania tkaniny wymaga większej ilości operacji produkcyjnych. Od tego, jak robotnica opamięta swój zawód i ile czasu straci na te czy inną pracę zależy w rezultacie wykonanie planu. Rzecz jasna, że w podobnych warunkach myśl nowatorów pracuje nad zagadnieniami zwiększenia wydajności pracy, skrócenia postojów maszyn, obniżenia kosztów własnych produkcji.

Niektóre nasze organizacje partyjne posiadają już duże doświadczenie w rozwiązywaniu tych problemów. Organizacje partyjne zakładów

przemysłowych w odpowiednim czasie poparły inicjatywę tkaczki Solodowej, która przedstawiła nowy sposób nabijania czołenka, tkaczki Tigalomskiej, która skróciła czas naciągania osnowy, tow. Diakonowej, która opracowała nową bardziej wydajną metodę przegładania gotowej tkaniny, oraz winoszek majstra fabryki, tow. Szarnej, o usprawnieniu organizacji pracy obciagaczek.

Wielkość partyjnych organizacji nauczyła się już współpracować z nowatorami, gorzej jednak przedstawia się sprawa rozpowszechniania ich metod. Tłumaczy się to tym, że organizacja partyjna oraz kierownicy zakładów, tworząc odpowiednie warunki pracy niektórym stachanowcom, pomagając im, zapominają o konieczności stworzenia podobnych warunków dla całej załogi, nie śledzą za wynikami pracy każdego robotnika zakładu. I to właśnie spowodowało, że metoda Tigalomskiej, ciesząca się gorącym poparciem tkaczy, obecnie stosowana jest jeszcze nie wszędzie.

Z tego wynika, że organizacje partyjne winny nauczyć się prowadzić pracę nie tylko z przodownikami, ale ze wszystkimi robotnikami bez wyjątku. Tylko bowiem tak drogą można osiągnąć wzrost wydajności pracy w skali całego zakładu.

Komitet Obwodowy Partii dąży do tego, aby popieranie nowatorów polegało w pierwszym rzędzie na rozpowszechnieniu ich doświadczeń. W tym celu Komitet razem z Obwodową Radą Związków Zawodowych oraz przedstawicielami kierownictwa zakładów przeprowadził szereg narad produkcyjnych, stachanowców i robotników zakładów włókienniczych, na których nowatorzy dzielili się zebraniymi swymi doświadczeniami. Wydano szereg popularnych broszur, opisujących nowe metody przodowników racjonalizacji. Nowatorzy często występują z odczytami przez radio.

Wiele partyjnych organizacji rozpoczęło już pracę nad indywidualnymi i zespołowym nauczaniem nowych metod, nad organizowaniem lektoratów i szkół przodujących doświadczeń, zwróciło większą uwagę na sprawę ekonomicznego wykształcenia kadr.

Pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju przemysłu posiada ma-

F. Titov

sekretarz Iwanowskiego Komitetu Obwodowego KPZR

sowość ruchu socjalistycznego współzawodnictwa, wzrost kulturalno-technicznego poziomu robotników i pracowników technicznych. W swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu” w ZSRR” Towarzysz Stalin pisał: „Co by się stało, gdyby nie poszczególne grupy robotników, lecz większość robotników podniosła swój poziom kulturalno-techniczny do poziomu personelu inżynierskiego — technicznego? Nasz przemysł wzniosłby się wówczas do wyżyn nieosiągalnych dla przemysłu innych krajów”.

W zakładach przemysłowych rozwinał się obecnie ruch robotników i robotnic o zdobywanie wiedzy. Bardzo cennym poczynaniem jest uchwala komсомольской организации Fabryki im. Warentowej w sprawie zorganizowania ogólnoszkolącego i technicznego szkolenia młodych robotników. Wielu młodych robotników tej fabryki podjęło już socjalistyczne zobowiązanie przyspieszenia wykonania planu pięcioletniego oraz równoległego ukończenia siedmiu lub dziesięcioletniej szkoły.

Komitety partyjne obecnie coraz częściej omawiają zagadnienia związane z kierowaniem socjalistycznym współzawodnictwem.

Wszystko to nie mogło nie przyczynić się do wzrostu twórczej inicjatywy i produkcyjnego ożywienia w zakładach. Od robotników, inżynierów i techników tylko w 1952 roku wpłynęło 4.439 wniosków racjonalizatorskich, z których 3.306 zostało już w produkcji. Efekt ekonomiczny tych wniosków wyraża się w sumie 12.723 tysięcy rubli.

Organizacje partyjne doskonale metody kierowania masami, wychowują kadry w duchu wysokiej wielomagnalności, nieustannej walki o wykonanie dyrektyw partii i rządu, dążą, aby na wszystkich odcinkach zabezpieczony był wpływ partii, aby interesy państwa stawiane były ponad wszystko.

Prowadząc seminaria sekretarzy partyjnych, komitety partyjne z reguły organizują wymianę doświadczeń z dziedzin kierowania ruchem socjalistycznym współzawodnictwa. Pracownicy aparatu partyjnego częściej odwiedzają podstawowe organizacje i pomagają im ulepszać pracę.

Komitety partyjne dążą także, aby w kierowaniu socjalistycznym współzawodnictwem brały aktywne udział związki i komсомольские организации.

W chwili obecnej 95 proc. wszystkich pracujących w zakładach naszego obwodu bierze udział w socjalistycznym współzawodnictwie. Wśród włókienniczych zakładów socjalistyczne współzawodnictwo wynosi 96 proc. Poczyniono odpowiednie kroki dla bardziej operatywnego obciążenia robotników. Jeśli przedtem ograniczono się do obciążenia wskaźnikami pracy za miesiąc, dekadę, dobowo, to obecnie stosuje się już obciążanie produkcji każdej zmiany, a gdzieśkolwiek próbuje już wprowadzić pogodzinne obciążenie. W rezultacie mamy obecnie możliwość częściej sprawdzać wyniki socjalistycznego współzawodnictwa i szybciej reagowania na ewentualne niedociągnięcia na którymś z odcinków.

Intensywniejsza praca organizacji partyjnych nad kierowaniem socjalistycznym współzawodnictwem przyczyniła się w znacznym stopniu do wzrostu wydajności pracy włókienniczych naszego obwodu. Za najlepsze wyniki uzyskane w socjalistycznym współzawodnictwie za IV kwartał 1952 r., sztafardę przechodził Rada Ministrów ZSRR wreczono załogę Fabryki im. robotnika F. Zinowiewa. Sztafardę przechodził Ministerstwo Przemysłu Lekkiego ZSRR oraz tytuł „Zakładu najlepszej jakości” otrzymała załoga zakładu Nowo-Iwanowskiego. Wiele przedsiębiorstw zdobyło drugie nagrody.

Przemysł włókienniczy naszego obwodu przekroczył plan 1952 r., dając dodatkowo 1397 ton przędzy, ponad 20 milionów metrów surowych i około 14 mil. metrów tkanin szelowych. W okresie tym zaoszczędzono 1.500 ton przędzy, wykonano również plan jakościowy.

Robotnicy iwanowskiego obwodu, razem z całym narodem radzieckim, pod kierownictwem Komunistycznej Partii i jej Komitetu Centralnego osiągnęli nowe zwycięstwa w wykonywaniu zadań postawionych przez XIX Zjazd Partii.

O lepszy styl pracy zarządów dzielnicowych TPP-R

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej skupia w swoich szeregach szerokie masy społeczeństwa polskiego — jest organizacją masową. Zadaniem terenowych kół TPP-R jest zbliżenie mas pracujących do Związku Radzieckiego w drodze popularyzacji jego osiągnięć, pokazywania jego przodujących roli w walce o pokój i szczęście prostych ludzi. Zadanie to koła TPP-R realizują z pełnym powodzeniem.

W nielicznych tylko wypadkach organizacje terenowe Towarzystwa nie wywiązują się ze swoich obowiązków. Do takich należy zaliczyć Dzielnicy Zarząd TPP-R Górna-Lewa, na terenie którego Towarzystwo nie jest jeszcze do tej pory organizacją masową. Do TPP-R w tej dzielnicy należy załogę 38 proc. ogółu zatrudnionych w poszczególnych instytucjach (w Łódzkiej Fabryce Zegarów do TPP-R należy załogę 10 proc. załogi).

Stan ten powstał na skutek słabej pracy kół terenowych, niedostatecznie kontrolowanych przez Zarząd Dzielnicy. Stan ten musi ulec poprawie — ku czemu zresztą istnieją wszelkie dane. Tam bowiem, gdzie koła Towarzystwa pracują, gdzie nie tylko zbiera się składki, ale gdzie w życie organizacyjne, tam ilość członków kół jest wysoka.

Więcej troski zarządu o pracę kół terenowych, więcej systematycznej kontroli, więcej bezpośredniej pomocy, ściślejsze powiązanie się zarządu z terenem, poważniejsza praca z kół, zwiększenie szeregów członków Towarzystwa na terenie Dzielnicy.

WŁADYSŁAW BORSIAK

